

33 dni - DZIEŃ 23 - poniedziałek, 30 listopada 2020 r.

Totus Tuus Maria

„UZNAJĄC SWOJĄ SŁABOŚĆ I GRZESZNOŚĆ”

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)

Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)

Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...

ROZWAŻANIE DNIA: „UZNAJĄC SWOJĄ SŁABOŚĆ I GRZESZNOŚĆ”

Ta walka trwa w nas nieustannie. Walka między postawą celnika i faryzeusza. Jeden uniża się i staje przed Bogiem w prawdzie o sobie. Drugi zaprzecza swojej grzeszności i się wywyższa. Tylko jeden z nich odchodzi usprawiedliwiony - jak mówi Pan Jezus. Stańc w prawdzie, czyli uznać swoją słabość i grzeszność - to warunek i konieczny krok we współpracy z Bożą łaską. „Bóg pokornym łaskę daje”. Pan Jezus mówi do swoich uczniów: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić”. Dlatego w akcie całkowitego oddania się Matce Bożej, oprócz uznania swojej słabości i grzeszności, mówimy do Maryi takie oto słowa: „Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam. Ty zaś wszystko możesz, co jest Wolą Twojego Syna i zawsze zwyciężasz.” Droga do świętości to nie jest droga w której JA WSTĘPUJĘ na wyżyny cnót. Droga do świętości to jest droga, w której BÓG ZSTĘPUJE do mojej nędzy i daje mi swoją świętość. Święta Tereska od Dzieciątka Jezus wołała: „MIŁOŚĆ, aby być w pełni zaspokojona, musi się zniżyć, zniżyć aż do głębin nicości i tę nicość przemienić w ogień”. Czy to przypadek, że pierwszym świętym Kościoła jest łotr, zwany dziś „Dobrym Łotrem”. Przestępca i wielki grzesznik, który stał się święty, ponieważ uznał swoją nędzę i taki, jakim był - oddał się Bogu poprzez prosty akt skruchy i ufności. Maryja zaczyna uwielbiać Boga i raduje się w Bogu, ponieważ „wejrzał na uniżenie służebnicy swojej”. Tłumaczenie tego zdania z języka greckiego wskazuje na jeszcze bardziej radykalną postawę. Brzmi ono: „wejrzał na NICOŚĆ służebnicy swojej”. Maryja uznawała przed Bogiem, że jest NICZYM i dlatego Bóg nappełnił Ją WSZYSTKIM. Stała się PEŁNA ŁASKI. „Kto się uniża, będzie wywyższony” (Łk 18,14) Moja słabość jest drogą, którą Bóg przychodzi do mnie. Jeżeli wypieram się swoich grzechów i słabości - odwracam się do Boga plecami. Zamykam drzwi przed łaską. Kiedy oddam moje słabości Bogu, przez ręce Maryi - będę mógł przestać się bać. Doświadczę ukojenia, po-

nieważ Maryja nawet moje słabości wykorzysta dla chwały Bożej i dla mojego dobra. W tym tkwi geniusz Matki. „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”. (J 8,32) Owocem przyjęcia prawdy o sobie jest wyzwolenie. Prawdziwa wolność. Jednak zanim Boże światło nas przeniknie i zjednoczy z Bogiem, musi nas najpierw oczyścić. Im bardziej zbliża się do nas Światło, tym bardziej doświadczamy naszej ciemności. Ciemność jednak w końcu przeminie. I wszystko stanie się Światłem. Przez akt poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi rzucamy się w objęcia Niewiasty obleczonej w słońce. Przytulamy się do Światła, które Bóg w Niej zapalił.

**LEKTURA DUCHOWA:** 1. Z traktatu św. Ludwika Marii Grignon de Montfort „Aby oderwać się od samych siebie, trzeba nam, po pierwsze: z pomocą światła Ducha Świętego dobrze poznać naszą skażoną naturę, naszą nieudolność w czynieniu tego, co dobre, naszą we wszystkim słabość, ustawiczną niestałość, niegodność wobec wszelkiej łaski i ogólną naszą nieprawość. Grzech pierwszego rodzica zatrzał nas wszystkich, przekwaszył i popsuł, jak kwas przekwasza i psuje ciasto, w które go włożono. Popełnione grzechy uczynkowe, śmiertelne czy powszednie, choć już odpuszczone, powiększyły naszą pożądlivość, słabość, chwiejność i nasze skażenie, pozostawiając w duszy złe naleciałości. Ciało nasze są tak skażone, że Duch Święty nazywa je ciałami grzesznymi, poczętymi w grzechu, karmionymi grzechem i do każdego grzechu zdolnymi(...). Udziałem naszym jest tylko pycha i zaślepienie ducha, zatwardziałość serca, słabość i chwiejność duszy, zmysłowość, zbuntowane namiętności i choroby ciała.” (TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 79)

**ŚWIATŁO SŁOWA:** „Lecz Pan mi powiedział: «Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali». Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa.” (2 Kor 12,9)

**MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:**

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanie Najświętszego Imienia Jezusa

Spróbuj nazwać po imieniu, w obecności Jezusa i Maryi, te słabości, grzechy i wady, które Duch Święty pozwoli ci zobaczyć i oddaj je wszystkie Jezusowi przez Maryję. Teraz możesz już odetchnąć z ulgą. Wszystko to, co oddajesz nie ma już nad tobą mocy. Nie masz już powodu do lęku. Twoje słabości są w ramionach Jezusa.

**NA KONIEC:** „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu

nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyń tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

**DZIEKCZYNIENIE:** Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „**CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.**”

\* \*\* \*\*\* \*\* \*

33 dni - **DZIEŃ 24** - wtorek, 1 grudnia 2020 r.

Totus Tuus Maria

„**ODNAWIAM I POTWIERDZAM PRZYMIERZE CHRZTU ŚWIĘTEGO**”

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)

Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)

Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...

**ROZWAŻANIE DNIA:** „**ODNAWIAM I POTWIERDZAM PRZYMIERZE CHRZTU ŚWIĘTEGO**” Posłuchajmy najpierw Słowa Bożego z pierwszego listu św. Piotra: „Wy jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem na własność nabytym, abyście ogłaszali dobroć Tego, który was wezwał z ciemności do swojego przedziwnego światła” (1 P 2, 9; por. Ap 1, 5n; 5, 10; 20, 6). oraz z księgi Powtórzonego Prawa: „Bo wy jesteście ludem poświęconym Panu, Bogu swemu: was wybrał Pan, byście się stali ludem będącym Jego wyłączną własnością pośród wszystkich narodów, które są na ziemi” (Pwt 14, 2; por. Wj 19, 5; Pwt 7, 6; 26, 18). Kochać to znaczy oddać Wszystko. Jan apostoł pisze o Jezusie: „Umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował”. **DO KOŃCA NAS UMIŁOWAŁ.** Przymierze Chrztu Świętego jest objawieniem Miłości, która kocha do końca. W Chrzcie Świętym Bóg dał nam **WSZYSTKO**, czyli **CAŁEGO SIEBIE**. Nie ma większej godności niż godność, jaką otrzymaliśmy na chrzcie świętym. Jak pisze o. Jacek Salij: „Również ksiądz, biskup czy papież nie otrzymują od Boga większej godności niż ta, jaką otrzymali na chrzcie. Po prostu większej godności niż dar przeobstwienia człowiek nie może już otrzymać.” W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Skutek chrztu lub łaski chrzcielnej jest bardzo bogatą rzeczywistością. Obejmuje

ona: odpuszczenie grzechu pierworodnego i wszystkich grzechów osobistych, narodzenie do nowego życia, przez które człowiek staje się przybranym synem Ojca, członkiem Chrystusa, świątynią Ducha Świętego. Przez fakt przyjęcia tego sakramentu ochrzczony jest włączony w Kościół, Ciało Chrystusa, i staje się uczestnikiem kapłaństwa Chrystusa. Chrzest wyciska w duszy niezatarte duchowe znamię, "charakter", który konsekruje ochrzczonego do uczestniczenia w chrześcijańskim kulcie religijnym." Chrzest „konsekruje ochrzczonego”, a to oznacza, że od tej chwili należymy do Boga w sposób pełny, całkowity, totalny. Do każdej ochrzczonej osoby Bóg mówi: „JESTEŚ CAŁY MÓJ. JESTEŚ CAŁA MOJA”, wyciskając na duszy ludzkiej niezatarte znamię. Pieczęć miłości. Jednak to nie wszystko. W chrzcie świętym Bóg mówi do każdego jeszcze inne, potężne w skutki słowo: „JESTEM CAŁY TWÓJ”. Chrzest daje nam uczestnictwo w życiu Boga. Życie pełnią łaski Chrztu oznacza zostać przebóstwionym, czyli całkowicie zjednoczonym z Bogiem. Dlaczego akt poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi jest tak ważny? Ponieważ Maryja, jako jedyne stworzenie wykorzystała W PEŁNI łaskę całkowitego poświęcenia Bogu. Należała do Boga w sposób PEŁNY i dlatego stała się PEŁNA ŁASKI. Święty Jan Paweł II tak o tym pisał: „Wśród wszystkich osób poświęconych bez reszty Bogu, Ona jest Pierwsza. Ona — Dziewica z Nazaretu — jest też najpełniej Bogu poświęcona, najdoskonalej konsekrowana. Jej miłość oblubieńcza osiąga szczyt w Boskim Macierzyństwie z mocy Ducha Przenajświętszego. Ona, która jako Matka nosi Chrystusa w swych ramionach, równocześnie najdoskonalej wypełnia Jego wezwanie: „Pójdź za Mną” (...).” W Maryi - nasze poświęcenie Bogu - osiągnie swoją PEŁNIĘ. Przez akt poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi wchodzimy w PEŁNIĘ ŁASKI, która została nam udzielona w sakramencie Chrztu Świętego. W chrzcie świętym Bóg mówi do Ciebie: „JESTEM CAŁY TWÓJ, A TY JESTEŚ CAŁY MÓJ. JESTEM CAŁY TWÓJ, A TY JESTEŚ CAŁA MOJA”. „Odnawiam i potwierdzam przymierze Chrztu Świętego” - to znaczy powiedzieć: „Boże - PRZYJMUJĘ CIEBIE i zgadzam się należeć całkowicie do Ciebie. Zgadzam się być CAŁY TWÓJ, zgadzam się być CAŁA TWOJA”. To czym jest „długość, szerokość i głębokość” łaski Chrztu - w niezwykle sposób wyraża modlitwa duszy rozmówanej, autorstwa św. Jana od Krzyża. Niech ta modlitwa poprowadzi nas dalej w tych rozważaniach: „Któż może się uwolnić ze swej nędzy i nicości, jeśli Ty go nie podniesiesz do siebie czystością Twojej miłości, o Boże mój? Jakże się może podnieść do Ciebie człowiek zrodzony w nędzy, jeśli go Ty nie podniesiesz tą ręką, którą go stworzyłeś? Nie pozbawisz mnie, o Boże mój, tego, coś mi dał w Twym Synu, Jezusie Chrystusie, w którym mi dałeś wszystko, czego pragnę; dlatego raduję się, bo nie zawiedziesz mej ufności! Czemu więc, duszo moja, jeszcze się ociążasz, gdy już teraz możesz kochać całym sercem swego Boga? Moje są niebiosa i moja jest ziemia, moje są na-

rody, moi grzesznicy i sprawiedliwi. Aniołowie są moi, Matka Boża jest moja, wszystkie rzeczy są moje, i sam Bóg jest moim i dla mnie, gdyż Chrystus jest mój i wszystek dla mnie! Czemu więc, duszo moja, jeszcze się ociągasz, i czego jeszcze szukasz? Wszystko jest twoje i wszystko dla ciebie.”

LEKTURA DUCHOWA: 1. Z TRAKTATU ŚW. LUDWIKA MARIII GRIGNION DE MONTFORT „Powiedziałem, że przedstawione nabożeństwo można by bardzo dobrze nazwać doskonałym odnowieniem ślubów lub przyrzeczeń złożonych na Chrzcie świętym. Każdy chrześcijanin przed Chrztem św. był niewolnikiem szatana, bo do niego należał. W sakramencie Chrztu św. osobiście albo przez swoich rodziców chrzestnych wyrzekł się uroczystie szatana, jego pychy i dzieł, a obrał sobie Jezusa Chrystusa za Mistrza i wszechwładnego Pana, by jako niewolnik z miłości do Niego należeć. Na tym właśnie polega to nabożeństwo. Człowiek wyrzeka się szatana, świata, grzechu i siebie samego i oddaje się całkowicie Jezusowi przez ręce Maryi. Czyni on nawet więcej, bo w czasie Chrztu św. neofita mówi zwykle cudzymi ustami, przez ojca chrzestnego lub matkę chrzestną, a więc oddaje się Jezusowi przez pośrednika. Natomiast w nabożeństwie, o które tu chodzi, składamy ofiarę z samych siebie osobiście, dobrowolnie, z pełną świadomością. W sakramencie Chrztu św. człowiek nie oddaje się Jezusowi przez ręce Maryi, przynajmniej nie wyraża tego słowami. Nie oddaje również Jezusowi wartości swych dobrych uczynków. Po Chrzcie św. zachowujemy zupełną swobodę ofiarowania naszych dobrych uczynków lub ich zatrzymania dla siebie. Natomiast przez przedstawione nabożeństwo wyraźnie oddajemy się Panu Jezusowi przez ręce Maryi i ofiarujemy Mu wartość wszystkich naszych dobrych uczynków. W czasie Chrztu świętego - mówi św. Tomasz - przyrzekają ludzie wyrzec się szatana i jego pychy. Przyrzeczenie to - jak mówi św. Augustyn - jest największe i najuroczystsze. To samo mówią kaniści: Najważniejszym ślubem jest ten, który składamy na Chrzcie świętym. Lecz któż dochowuje owego uroczystego ślubu? Kto dotrzymuje wiernie obietnic Chrztu św.? Czyż większość chrześcijan nie sprzeniewierza się wierności obiecaniej Chrystusowi na Chrzcie św.? Skąd pochodzi to ogólne rozprężenie moralne, jeśli nie stąd, że żyjemy zapominając o obietnicach i zobowiązaniach Chrztu św. i że mało kto osobiście zatwierdza i odnawia przymierze z Bogiem, zawarte przez rodziców chrzestnych. Prawda ta jest tak oczywista, że synod w Sens (w 839 r.), zwołany, by zaradzić wielkiemu wśród chrześcijan rozprężeniu, orzekł, iż główna przyczyna zepsucia obyczajów tkwi w ogólnym zapomnieniu i zaniedbaniu zobowiązań złożonych na Chrzcie św. Toteż wspomniany synod nie znalazł lepszego środka dla zaradzenia tak wielkiemu złu nad ten, by pobudzać chrześcijan do odnawiania ślubów i obietnic Chrztu św. Katechizm Soboru Trydenckiego napomina proboszczów, by przypominali i nauczali wiernych, że są oni związani z na-

szym Panem Jezusem Chrystusem i Jemu poświęceni jako niewolnicy swemu Odkupicielowi i Panu. Skoro więc i sobory, i Ojcowie Kościoła, i doświadczenie, pokazują nam, że najlepszy środek przeciw rozprzężeniu moralnemu wśród chrześcijan polega na tym, by im przypominać zobowiązania Chrztu św. i zalecać odnawianie złożonych ślubów, czyż nie jest właściwe uczynić to w sposób doskonały poprzez omawiane tu nabożeństwo, poświęcając się Panu naszemu przez Jego Najświętszą Matkę? Powiedziałem: „w sposób doskonały”, gdyż przy wspomnianym ofiarowaniu się Panu Jezusowi posługujemy się środkiem najdoskonalszym, mianowicie – Najświętszą Dziewicą. (TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 126-129)

ŚWIATŁO SŁOWA: «Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim! (Iz 43,1) „Mój miły jest mój, a ja jestem jego” (PnP 2,16)

MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanię do Wszystkich Świętych

Autor Traktatu o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny - św. Ludwik nosił nazwisko Grignon. Dodał jednak do niego: „de Montfort”. Czy wiesz dlaczego? Montfort to nazwa miejscowości, w której św. Ludwik został ochrzczony. Chrzest był dla niego tak ważny, że nazwę miejscowości, w której przyjął chrzest - włączył do swojego nazwiska. Wiedział, że przez chrzest stał się Nowym Stworzeniem i chciał to godnie uczcić. Zapraszamy cię dziś, aby zapisać w kalendarzu datę swojego Chrztu Świętego i od tego roku świętować ten dzień jako najważniejsze, osobiste święto w roku - dzień twoich nowych narodzin.

NA KONIEC: „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyń tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

DZIĘKCZYNIENIE: Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”

\* \* \* \* \*

33 dni - DZIEŃ 25 - środa, 2 grudnia 2020 r.

Totus Tuus Maria

„WYRZEKAM SIĘ NA ZAWSZE GRZECHU, SZATANA I WSZYSTKICH JEGO DZIEŁ”

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)

Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)

Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...

ROZWAŻANIE DNIA: „WYRZEKAM SIĘ NA ZAWSZE GRZECHU, SZATANA I WSZYSTKICH JEGO DZIEŁ” Chrzest ukazał nam naszą PRAWDZIwą TOŻSAMOŚĆ. Jestem dzieckiem Boga. Jego synem. Jego córką. Dziecko stworzone, zrodzone z Miłości i dla Miłości. Jestem uczestnikiem Bożej natury i dziedzicem Bożego królestwa. W chrzcie zostaliśmy POŚWIĘCENI czyli KONSEKROWANI Bogu. Jesteśmy Jego własnością. Należymy do Niego. Tylko Bóg ma pełne i jedyne prawo do naszego serca. To On powiedział do nas w dniu naszego chrztu: „JESTEŚ MÓJ, JESTEŚ PO PROSTU MÓJ. JESTEŚ MOJA, JESTEŚ PO PROSTU MOJA.” DLATEGO wyrzekam się na zawsze grzechu, szatana i wszystkich jego dzieł. Wyrzekam się wszystkiego, co odcina mnie od Boga, który jest moim Najlepszym Ojcem. Noszę w sercu wielką godność dziecka Bożego i chcę odrzucić wszystko, co mogłoby ją zniszczyć. Wyrzeczenie się grzechu i szatana to nie jest jednorazowy akt, lecz nieustanny proces. Jest to moje zobowiązanie do wypracowywania w sobie owego wewnętrznego nawrócenia, o którym tak często mówi Ewangelia. Nie chodzi tutaj tylko o wyrzeczenie się poszczególnych grzechów, ale o wyrzeczenie się tego, co jest ich korzeniem: PYCHY, MIŁOŚCI WŁASNEJ i SAMODZIELNOŚCI. Akt wyrzeczenia się grzechu i szatana to tylko pierwszy krok. Człowiek sam z siebie NIE JEST ZDOLNY UWOLNIC SIĘ OD ZŁA. Tylko Bóg może to uczynić. Dlatego - najdoskonalszym i najpełniejszym wyrzeczeniem się grzechu, szatana i wszystkich jego dzieł jest życie duchem dzieciństwa. Przez Dzieciństwo duchowe - SAM BÓG DZIAŁA W DUSZY I UWALNIA JĄ OD ZŁA. Przez Dzieciństwo duchowe - DUCH ŚWIĘTY ROZLEWA W SERCU MIŁOŚĆ BOŻĄ. Przez Dzieciństwo duchowe - ZDAJĘ SIĘ CAŁKOWICIE NA JEZUSA i POZWALAM MU DZIAŁAĆ. Akt poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi jest bramą do Dzieciństwa Duchowego[1]. Oddając się Maryi całkowicie - przyjmuję radykalnie i totalnie - prawdę o tym, że Ona jest moją Matką, a ja jestem jej dzieckiem. Ani grzech, ani szatan - nie mają w Maryi nic swojego. Nie mają do Niej dostępu. Do tego stanu Maryja chce doprowadzić wszystkie swoje dzieci. To jest Jej właściwa misja. Jako jedyne stwo-

zenie w pełni wolne od grzechu - ma Ona poprowadzić do tej pełnej wolności wszystkie swoje dzieci.

**LEKTURA DUCHOWA: 1. Z TRAKTATU ŚW. LUDWIKA GRIGNION DE MONTFORT** „Po drugie: by się wyzbyć samych siebie, trzeba codziennie dla siebie obumierać, to znaczy: trzymać na uwięzi władze duszy i zmysły ciała. Trzeba patrzeć, jakbyśmy nie widzieli; słyszeć, jakbyśmy nie słyszeli; posługiwać się rzeczami tego świata, jakbyśmy ich nie używali. Święty Paweł nazywa to codziennym umieraniem: *quotidie morior*. Jeżeli ziarno pszenicy spadnie w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo. Jeśli nie obumrzemy dla siebie i jeśli najświętsze nasze praktyki religijne nie doprowadzą nas do śmierci tak koniecznej, a zarazem tak życiodajnej, nie przyniesiemy pożytecznego owocu. Nasze nabożeństwa będą bezużyteczne, a wszystkie nasze dobre uczynki – skażone miłością własną i samowolą, to zaś sprawi, że Bóg będzie się brzydzić największymi naszymi ofiarami i najlepszymi, uczynkami jakich mogliśmy dokonać. Wówczas, w chwili śmierci staniemy z próżnymi rękoma, to jest: bez cnót i zasług, i nie będzie w nas ani jednej iskry czystej miłości. Bo miłość taką posiadają tylko dusze dla siebie obumarłe, których życie ukryte jest z Jezusem Chrystusem w Bogu.” (TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 81)

**ŚWIATŁO SŁOWA:** „«Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie przebywa w domu na zawsze, lecz Syn przebywa na zawsze. Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni.» (J 8,34-36) „Rzekł do niej Jezus: «I Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz!».” . (J 8, 11)

**MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:**

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanię Loretańską

Tym, co w sposób szczególny uwalnia nasze serce jest **WDZIĘCZNOŚĆ I PRZEBACZENIE**. Dlatego dziś odmówmy prostą modlitwę wdzięczności i przebaczenia. „Ojcze nasz, dziękujemy Ci z całego serca za wszystko, coś nam dał w ciągu całego życia, wraz z istnieniem. Dziękujemy Ci też za nieustające Twoje przebaczenie nam naszych win i uchybień. O to samo prosimy dla tych wszystkich naszych bliźnich - a Twoich ukochanych dzieci - którzy kiedykolwiek nas skrzywdzili lub krzywdzą. Pozwól, Ojcze, aby nigdy nie powracał do nas żal lub rozgoryczenie z powodu uczynków innych ludzi, tak samo słabych i chwiejnych jak my. Jeszcze raz dzięki Ci składamy za Twoją bezwarunkową miłość do każdego człowieka. Pozwól nam, Ojcze, naśladować ją w ciągu całego życia, dlatego wyrzekamy się na zawsze grzechu, szatana i wszystkich jego dzieł. Amen.”



NA KONIEC: „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyń tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

DZIĘKCZYNIENIE: Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”

\* \*\* \*\*\* \*\* \*

33 dni - DZIEŃ 26 - czwartek, 3 grudnia 2020 r.

Totus Tuus Maria

„W TWOJEJ OBECNOŚCI MARYJO, WYZNAJĘ DZIŚ WIARĘ W JEZUSA CHRYSZTUSA, MOJEGO JEDYNEGO PANA I ZBAWICIELA”

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)

Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)

Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...

ROZWAŻANIE DNIA: „W TWOJEJ OBECNOŚCI MARYJO, WYZNAJĘ DZIŚ WIARĘ W JEZUSA CHRYSZTUSA, MOJEGO JEDYNEGO PANA I ZBAWICIELA” „To, co Ewa straciła przez nieposłuszeństwo, Maryja odzyskała przez WIARĘ” - tymi słowami modlimy się często w liturgii Mszy Świętej. „Błogosławiona jesteś, któraś UWIERZYŁA, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” - wykrzykuje święta Elżbieta pod wpływem Ducha Świętego. Podczas męki oraz tuż po śmierci Zbawiciela - tylko w Niepokalanym Sercu Maryi trwała niewzruszona i niezachwiana wiara w Jezusa. Dlatego Kościół nazwał Maryję „Panną wierną” i „Matką Kościoła”. Przez akt poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi otrzymujemy udział w wierze Maryi. Dziś, kiedy wydaje się, że Kościół i świat przeżywają swoją własną drogę krzyżową - potrzebujemy Tej Wiary Maryi bardziej niż kiedykolwiek. Wszyscy Jej potrzebujemy. Przez akt całkowitego oddania się, otrzymujemy dar nieustannej obecności Maryi. Ten, kto Jej wszystko oddaje - pozwala Jej być obecną - WE WSZYSTKIM. Maryja jest ODTĄD zawsze przy tobie. Tak, jak była obecna przy Jezusie. Tak jak była obecna przy świętym

Janie i przy apostołach. Mamy prawo mieć pełną ufność, że w obecności Maryi i z Maryją u boku - nasza wiara w Jezusa przetrwa wszystkie próby - nawet te najcięższe. Oddając się Maryi uczymy się stawać jak dzieci, aby wejść do Królestwa Bożego. (Mt 18,3) Życie duchem dziecięctwa jest nieustannym wyznaniem wiary w Jezusa - jedyne Pana i Zbawiciela. Dlaczego tak jest? Ponieważ „być Panem” to znaczy w uproszczeniu - mieć nad wszystkim kontrolę. Pragnąc wszystko kontrolować to znaczy pragnąc „panować” - czyli pragnąc „być Panem”. Stawiamy wtedy siebie w miejscu Boga. Dopiero kiedy stajemy się dziećmi - Jezus staje się naszym jedynym Panem. Dzięki temu, że stajemy się bezbronni - Jezus staje się naszą obroną. Dzięki temu, że wyrzekamy się postawy kontrolowania - pozwalamy, aby kontrolę nad wszystkim przejął Jezus. Dzięki temu, że stajemy się prości, Jezus może nam objawiać największe tajemnice. Dzięki temu, że stajemy się zależni i zdani na Niego - On może nas wreszcie swobodnie kochać i prowadzić. Dzięki temu, że zamykamy oczy i oddajemy się na ślepo - Jezus może nas nieść na rękach. Dzięki temu, że wyrzekamy się naszych ludzkich planów - Jezus może uczynić rzeczy, które przekroczą nasze najśmielsze oczekiwania. Dzięki temu, że się cali oddajemy - Jezus może nam się cały oddać. Czyż nie tak żyła Maryja? Jako całkowicie bezbronna - jest dziś Ta, która jest Obroną wszystkich Jako ta, która nazwała siebie „niewolnicą Pańską”, wyrzekając się „panowania” - jest dziś Ta, która jako Królowa panuje nad niebem i ziemią Jako najprostsza jest dziś Stolicą Mądrości Jako najbardziej zależna - stała się PEŁNĄ ŁASKI Oddana na ślepo Bogu - została wnieboWZIĘTA Tak bardzo wyrzekła się swojej woli, że Bóg mógł uczynić przez Nią WIELKIE RZECZY Tak się Bogu oddała, że Bóg stał się Jej Synem... Dziecięce oddanie jest tajemnicą przeobóstwienia. Jest całkowitym zjednoczeniem. Jest drogą dróg i łaską łask. DZIECIĘCTWO DUCHOWE JEST PANOWANIEM BOGA.

LEKTURA DUCHOWA: 1. Z traktatu św. Ludwika Marii Grignon de Montfort „Pierwsza prawda: Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, musi być ostatecznym celem wszelkiej naszej pobożności, inaczej byłaby ona fałszywa i zwodnicza. Jezus Chrystus to Alfa i Omega, Początek i Koniec wszystkiego. Pracujemy po to, jak mówi Apostoł, by każdego człowieka uczynić doskonałym w Jezusie Chrystusie, gdyż tylko w Nim mieszka cała pełnia Bóstwa i cała pełnia łaski, cnoty i doskonałości. Tylko w Nim otrzymaliśmy pełnię błogosławieństwa duchowego. Chrystus jest naszym jedynym Mistrzem, który ma nas nauczać; jedynym Panem, od którego zależymy; jedyną Głową, z którą mamy być zjednoczeni; jedynym Wzorem, do którego mamy się upodobnić; naszym jedynym Lekarzem, który ma nas uzdrowić; jedynym Pasterzem, który ma nas żywić; jedyną Drogą, która ma nas prowadzić; jedyną Prawdą, której musimy wierzyć; jedynym

Życiem, które ma nas ożywiać; słowem - jest naszym jedynym Wszystkim we wszystkim, które ma nam wystarczyć. Albowiem nie dano ludziom pod niebem żadnego innego Imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni. Bóg nie położył innego fundamentu dla naszego zbawienia, dla naszej doskonałości i naszej chwały, niż Jezus Chrystus. Każda budowla, która nie spoczywa na tej Opcie, stoi na lotnym piasku i wcześniej czy później runie. Każdy wierny, który nie trwa w Nim jak latorośl w winnym szczepie, opadnie, uschnie i będzie wart tylko wrzucenia w ogień. Gdy jesteśmy w Jezusie Chrystusie, a Jezus Chrystus jest w nas, nie potrzebujemy obawiać się potępienia. Ani aniołowie w niebie, ani ludzie na ziemi, ani demony w piekle, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie może nam szkodzić, bo nie może nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Jezusie Chrystusie. Przez Niego, z Nim i w Nim możemy wszystko: możemy oddać Bogu Ojcu w jedności Ducha Świętego wszelką cześć i chwałę; stać się doskonałymi; a dla naszego bliźniego – być miłą wonią Chrystusową na żywot wieczny. Jeśli więc ustanawiamy doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy, to jedynie po to, by nasze nabożeństwo do Jezusa Chrystusa stało się gruntowniejsze i doskonalsze oraz by podać łatwy i pewny środek do znalezienia Chrystusa. Gdyby nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy oddalało nas od Jezusa Chrystusa, to trzeba by je odrzucić jako złudzenie szatańskie. Tymczasem rzecz ma się przeciwnie, jak to już wykazałem i jeszcze wykażę. Nabożeństwo to jest konieczne, ale po to, by Jezusa Chrystusa całkowicie znaleźć, ukochać Go i wiernie Mu służyć.” (TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 61-62)

ŚWIATŁO SŁOWA: „Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, a składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że troszczyłem się o nich. Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę - schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go.” (Oz 11,1-4)

MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanię do Najdroższej Krwi Chrystusa

Akt zawierzenia o. Dolindo Ruotolo – słowo Pana Jezusa: „Dlaczego zamartwiacie się i niepokoiacie? Zostawcie mnie troskę o wasze sprawy, a wszystko się uspokoi. Zaprawdę mówię wam, że każdy akt prawdziwego, głębokiego i całkowitego zawierzenia Mnie wywołuje pożądaną przez was efekt i rozwiązuje trudne sytuacje. Zawierzenie Mnie nie oznacza zadreczania się, wzburzenia, rozpaczania, a później kierowania do Mnie modlitwy pełnej niepokoi-

ju, bym nadażał za wami; zawierzenie oznacza zamianę niepokoju na modlitwę. Zawierzenie oznacza spokojne zamknięcie oczu duszy, odwrócenie myśli od udręki i oddanie się Mnie tak, bym jedynie Ja działał, mówiąc Mi: Ty się tym zajmij. Sprzeczne z zawierzeniem jest martwienie się, zamęt, wola rozmyślania o konsekwencjach zdarzenia. Podobne jest to do zamieszania spowodowanego przez dzieci domagające się, aby mama myślała o ich potrzebach gdy tymczasem one chcą się tym zająć same, utrudniając swymi pomysłami i kapryсами jej pracę. Zamknijcie oczy i pozwólcie Mi pracować, zamknijcie oczy i myślcie o obecnej chwili, odwracając myśli od przyszłości jak od pokusy. Oprzyjcie się na Mnie wierząc w moją dobroć, a poprzysięgam wam na moją miłość, że kiedy z takim nastawieniem mówicie: „Ty się tym zajmij”, Ja w pełni to uczynię, pocieszę was, uwolnię i poprowadzę. A kiedy muszę was wprowadzić w życie różne od tego, jakie wy widzielibyście dla siebie, uczę was, noszę w moich ramionach, sprawiam, że jesteście jak dzieci uspięne w matczyńskich objęciach. To, co was niepokoi i powoduje ogromne cierpienie to wasze rozumowanie, wasze myślenie po swojemu, wasze myśli i wola, by za wszelką cenę samemu zaradzić temu, co was trapi. Czegóż nie dokonuję, gdy dusza, tak w potrzebach duchowych jak i materialnych, zwraca się do mnie mówiąc: „Ty się tym zajmij”, zamyka oczy i uspokaja się! Dostajecie niewiele łask, kiedy męczycie się i dręczycie się, aby je otrzymać; otrzymujecie ich bardzo dużo, kiedy modlitwa jest pełnym zawierzeniem Mnie. W cierpieniu prosicie, żebym działał, ale tak jak wy pragniecie... Zwracacie się do Mnie, ale chcecie, bym to ja dostosował się do was. Nie bądźcie jak chorzy, którzy proszą lekarza o kurację, ale sami mu ją podpowiadają. Nie postępujcie tak, lecz módlcie się, jak was nauczyłem w modlitwie „Ojcze nasz”: Świeć się Imię Twoje, to znaczy bądź uwielbiony w tej mojej potrzebie; Przyjdź Królestwo Twoje, to znaczy niech wszystko przyczynia się do chwały Królestwa Twego w nas i w świecie; Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi, to znaczy Ty decyduj w tej potrzebie, uczyn to, co Tobie wydaje się lepsze dla naszego życia doczesnego i wiecznego. Jeżeli naprawdę powiecie Mi: „Bądź wola Twoja”, co jest równoznaczne z powiedzeniem: „Ty się tym zajmij”, Ja wkroczę z całą moją wszechmocą i rozwiąże najtrudniejsze sytuacje. Gdy zobaczysz, że twoja dolegliwość zwiększa się zamiast się zmniejszać, nie martw się, zamknij oczy i z ufnością powiedz Mi: „Bądź wola Twoja, Ty się tym zajmij!”. Mówię ci, że zajmę się tym, że wdam się w tę sprawę jak lekarz, a nawet, jeśli będzie trzeba, uczynię cud. Widzisz, że sprawa ulega pogorszeniu? Nie trać ducha! Zamknij oczy i mów: Ty się tym zajmij!”. Mówię ci, że zajmę się tym i że nie ma skuteczniejszego lekarstwa nad moją interwencją miłości. Zajmę się tym jedynie wtedy, kiedy zamkniesz oczy. Nie możecie spać, wszystko chcecie oceniać, wszystkiego dociec, o wszystkim myśleć i w ten sposób zawierzacie siłom ludzkim albo – gorzej – ufacie tylko interwencji człowie-

ka. A to właśnie stoi na przeszkodzie moim słowom i memu przybyciu. Och! Jakże pragnę tego waszego zawierzenia, by móc wam wyświadczyć dobrodziejstwa i jakże smucę się widząc was wzburzonymi. Szatan właśnie do tego zmierza: aby was podburzyć, by ukryć was przed moim działaniem i rzuć na pastwę tylko ludzkich poczynań. Przeto ufajcie tylko Mnie, oprzyjcie się na mnie, zawierzcie Mnie we wszystkim. Czynię cuda proporcjonalnie do waszego zawierzenia Mnie, a nie proporcjonalnie do waszych trosk. Kiedy znajdujecie się w całkowitym ubóstwie, wylewam na was skarby moich łask. Jeżeli macie swoje zasoby, nawet niewielkie lub staracie się je osiąść, pozostajecie w naturalnym obszarze, a zatem podążacie za naturalnym biegiem rzeczy, któremu często przeszkadza szatan. Żaden człowiek rozumujący tylko według logiki ludzkiej nie czynił cudów. Lecz na sposób Boski działa ten, kto zawiera Bogu. Kiedy widzisz, że sprawy się komplikują, powiedz z zamkniętymi oczami duszy: Jezu, Ty się tym zajmij! Postępuj tak we wszystkich twoich potrzebach. Postępujcie tak wszyscy, a zobaczycie wielkie, nieustanne i ciche cuda. To wam poprzysięgam na moją miłość.”

**NA KONIEC:** „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyń tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

**DZIĘKCZYNIENIE:** Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”

\* \* \* \* \*

33 dni - DZIEŃ 27 - piątek, 4 grudnia 2020 r.

Totus Tuus Maria

„UZNAJĄC TESTAMENT Z KRZYŻA: „OTO MATKA TWOJA”, PRZYJMUJĘ DZIŚ CIEBIE MARYJO ZA MOJĄ MATKĘ I KRÓLOWĄ”

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)

Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)

Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...

ROZWAŻANIE DNIA: „UZNAJĄC TESTAMENT Z KRZYŻA: „OTO MATKA TWOJA”, PRZYJMUJĘ DZIŚ CIEBIE MARYJO ZA MOJĄ MATKĘ I KRÓLOWĄ” Oto jest „godzina Jezusa”. Ta „godzina”, której tak bardzo pragnął. Godzina dla której przyszedł na świat. To jest ta „godzina”, w której „miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość” - jak powiedział Pan Jezus do świętej siostry Faustyny. Godzina ostatecznego objawienia nieskończonej Miłości Boga. Do mnie. Do każdego. W tej chwili Jezus oddaje mi Wszystko. Oddaje przez swoją śmierć i przez swój testament. „OTO MATKA TWOJA” - w tych słowach Jezus ofiaruje mi Dwa Wielkie Dary. Dwa Dary, w których jest Wszystko: Oddaje mi swoją Matkę i oddaje mi całą swoją Miłość do Maryi. Słowo Boże mówi, że na krzyżu Jezus ogołocił się ze wszystkiego. Co się więc stało z Jego miłością do Maryi? Wiemy przecież, że miłość „nigdy nie ustaje”. Jest wieczna. Nie mogła umrzeć. Co się więc stało z miłością Jezusa do Maryi, zanim Jezus umarł na krzyżu...? Znalazła swoją kontynuację... W sercu umiłowanego ucznia. Dlatego Jezus mówi do Maryi: „Oto syn twój”: w sercu młodego Jana żyje już bowiem miłość Jezusa - SYNA MARYI. „OTO MATKA TWOJA” - przez te słowa Jezus mówi do mnie: „Oddaję ci Maryję. Do tej godziny była cała moja. Od tej godziny jest CAŁA TWOJA. TOTA TUA. Oddaję ci całą Moją Miłość do Maryi. Od tej godziny możesz kochać Maryję Moją Miłością.” Jezus mówi też do Maryi: „OTO SYN TWÓJ”. Przez te słowa mówi do Matki: „Oddaję ci mojego ucznia. Do tej godziny był cały mój. Od tej godziny jest CAŁY TWÓJ. TOTUS TUUS.” Słowo Boże mówi: „I OD TEJ GODZINY, UCZEŃ WZIAŁ JĄ DO SIEBIE”. (J 19,27) Droga całkowitego oddania zrodziła się na Krzyżu. W Sercu Jezusa. CO TO ZNACZY PRZYJĄC TESTAMENT JEZUSA? Oznacza to potrójną zgodę. Przyjąć testament z krzyża - oznacza powiedzieć trzy razy: „TAK”: „TAK Panie Jezu - zgadzam się przyjąć Maryję. Przyjmuję całą Maryję - całym sobą. Maryjo - jesteś cała moja. TAK Panie Jezu - zgadzam się przyjąć całą Twoją Miłość do Maryi. Maryjo, chcę Cię kochać miłością Jezusa. TAK Panie Jezu - zgadzam się należeć cały do Maryi. Maryjo - jestem CAŁY TWÓJ”. Niech nam w tej drodze towarzyszy św. Jan Paweł II, który 4 czerwca 1979 roku - na Jasnej Górze - oddając Maryi po raz kolejny Polskę oraz cały Kościół, modlił się do Niej słowami: „Zawsze tak wiele mówiły mi te słowa, które Twój jedyny, rodzony Syn, Jezus Chrystus, Odkupiciel człowieka, wypowiedział z wysokości krzyża do Jana - apostoła i ewangelisty: "Oto Matka twoja". Zawsze w słowach tych znajdowałem miejsce każdego człowieka - i moje własne miejsce.” „Oto Matka twoja” - w tych słowach jest też miejsce dla ciebie.

LEKTURA DUCHOWA: 1. Z książki dr. Emila Neuberta: „Postanowiłeś być moim apostołem, ale zapytujesz sam siebie, jak będziesz mógł nim być

w swoim położeniu. Jeżeli nie jesteś kapłanem, nie otrzymałeś zlecenia do głoszenia kazań. 2. Popatrz wkoło siebie. Czy nie widzisz tych krzewicieli nauk przewrotnych, którzy co pewien czas następują po sobie i w ciągu kilku lat zdobywają miliony zwolenników? Jakież mają kapłaństwo? Kto im dał zlecenie głoszenia nauk? Wielu z nich musiało stawić czoło szyderstwom, prześladowaniu, więzieniu, czasem nawet śmierci na stosie lub szafocie, ażeby dojść do swego celu. Ale zostali namiętными apostołami idei – kłamstwa, wymyślonego przez szatana i powiodło im się. A ty, apostoł Chrystusa i Jego Matki, zastanawiasz się, czy ci się powiedzie? 3. Nie mów, że ci siewcy błędów mają łatwe zadanie, bo wystarcza im dogadzanie namiętnościom dla uzyskania oklasków. Skuteczniejsze masz sposoby powodzenia dla zaspokojenia głębokich dążeń ludzkości: masz naukę o prawdzie, która wyzwala, o szczęściu, które nasycza, o Bogu nieznanym, którego jest spragniona; masz wszechmocną pomoc Bożą dla podtrzymania swych sił. 4. Czy pierwsi Chrystusowi Apostołowie, którzy nauczali żydów i pogan, dogadzali namiętnościom swoich słuchaczy? Czy nie zalecali surowego zaparcia się siebie i gotowości zniesienia prześladowań, więzienia, ognia i miecza? A jednak nawrócili niezliczone tłumy ludzi z zadziwiającą szybkością. Bo też święty zapał apostolski gorzał w ich sercach. O, gdyby ten zapał z tą samą siłą gorzał w ich następcach, wówczas od wielu wieków już Imię mego Syna byłoby głoszone wszelkiemu stworzeniu! 5. Ten zapał święty musisz obudzić w swej duszy. Jak? Gdzie? Wstąp ze mną na Kalwarię. Stań przy mnie naprzeciw ukrzyżowanego Jezusa. Patrz na Jego Ciało drgające w męce; patrz zwłaszcza na Jego Duszę, trwającą w cierpieniu jeszcze tysiąc razy straszniejszym. Cóż ją napełnia tym smutkiem nieskończonym? Przeważnie widok ludzi, dla których Krew swoją przelewa i którzy nie skorzystają z Jego ofiary. Nie skorzystają z niej pewno dlatego, że będą się opierali łasce, ale także i dlatego, że ci, którzy powinni prowadzić przy nich dalej dzieło odkupienia, nie zatroszczyli się o to. 6. Słuchaj, co Jezus mówi: „Niewiasto, oto syn twój; oto Matka twoja”. Domnie to mówi i do ciebie. Wczuj się, synu mój, w głębokość mego bólu. Oto przeżywam męczeństwa z powodu katuszy dręczących Ciało Jezusa, a szczególnie z powodu cierpień Jego Duszy. Z Nim bowiem przypatrywałam się wielkiemu mnóstwu ludzi, których rodziłam, wiedząc, że ich ujrzę idących na potępienie... 7. „Niewiasto, oto syn twój! On Ci pomoże ratować te dzieci twoje, które bez niego poszłyby na potępienie wieczne. On ci przyprowadzi tych biedaków zbłąkanych. On będzie przy Tobie w apostolskim twym zadaniu i Nas oboje pocieszy”. Czy zrozumiałaś intencje Jezusa? O, niechaj widok Kalwarii nie opuszcza ciebie, niech cię ściga bezustannie! Niech okrzyk umierającego Chrystusa i jęki Matki Jego dzień i noc dźwięczą ci w uszach! Potrafisz wtedy być apostołem. 8. Posłuchaj jeszcze! „Pragnę. Pragnę ciałem, nie, pragnę zwłaszcza sercem. Czy da mi te dusze ten, który Mnie przy Matce mojej zastępuje?” ...

ŚWIATŁO SŁOWA: „O Panie, jam Twój sługa, jam Twój sługa, syn Twojej służebnicy: Ty rozerwałeś moje kajdany.” (Ps 116,16)

MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanie do Najświętszego Serca Jezusa

Objawienia w Guadalupe rzucają szczególne światło. Maryja ukazała się Juanowi Diego, który był ostatnim w hierarchii członkiem swojego plemienia. Był on osobą lekceważoną, wyśmiewaną i nic po ludzku nie znaczącą. Tym bardziej niezwykle jest to, co czyni Maryja, która zwraca się do niego słowami: „Mój najmłodszy i NAJDROŻSZY SYNU...” Nie tylko nazywa go „synem”, ale używa formuły, którą mieszkańcy tamtych rejonów zwracali się tylko do... Króla! NIESAMOWITE. Ona przyjęła do serca słowa Jezusa DOSŁOWNIE. Jesteś Jej „synem”. Jej Jezusem. Przyjmij dziś do serca tę prawdę: JESTEŚ SYNEM MARYI. JESTEŚ CÓRKĄ MARYI.

NA KONIEC: „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyn tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

DZIĘKCZYNIENIE: Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”

\* \*\* \*\*\* \*\* \*

33 dni - DZIEŃ 28 - sobota, 5 grudnia 2020 r.

Totus Tuus Maria

„W ZJEDNOCZENIU Z SERCEM JEZUSA I MOCĄ JEGO MIŁOŚCI”

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)

Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)

Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...



ROZWAŻANIE DNIA: „W ZJEDNOCZENIU Z SERCEM JEZUSA I MOCĄ JEGO MIŁOŚCI” Akt poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi to nie jest mój indywidualny, prywatny akt. Łączę się z Sercem Jezusa i poświęcam się Maryi mocą Jego Miłości. Jezus jest wiecznym kapłanem i to On dokonuje „poświęcenia” czyli „konsekracji”: całkowitego oddania mnie Bogu na własność, na ofiarę i na służbę. Właściwą konsekracją mojej osoby był Chrzest Święty. Akt poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi jest realizacją oraz wypełnieniem tego, do czego Bóg uzdolnił mnie przez chrzest. W zjednoczeniu z Sercem Jezusa to znaczy: w zjednoczeniu z Eucharystią. Serce Jezusa bije w Eucharystii. Eucharystia jest tajemnicą CAŁKOWITEGO ODDANIA. W każdej Eucharystii Jezus oddaje się cały Ojcu. W każdej Komunii Świętej Jezus oddaje mi CAŁEGO SIEBIE. Przez Komunię Świętą Jezus mówi do mnie: „CAŁY JESTEM TWÓJ”. Oddając się całkowicie Maryi - łączę się z Jezusem: Jezus wszedł do łona Maryi przez akt Wcielenia. Ja wchodzę do Jej ‘łona’ przez akt poświęcenia się Jej Niepokalanemu Sercu. Jezus chciał być Jej dzieckiem i ja chcę być Jej dzieckiem. Syn Maryi. Córka Maryi. To moje nowe imię. Jezus chciał przyjąć życie od Maryi i ja chcę przyjąć nowe życie od Maryi. Jezus był Jej poddany i ja chcę być Jej poddany. Jezus mówił do Maryi: „Mamo”, i ja chcę tak do Niej mówić. Już nie ja żyję, ale żyje mnie Chrystus - kochający Maryję. MOIM IDEAŁEM I CELEM JEST MIŁOŚĆ JEZUSA DO MARYI. Chcę kochać Maryję Miłością Jezusa. Miłością wewnętrzną, czułą, świętą, stałą i bezinteresowną. Nie zadowolę się niczym innym, bo wszystko inne to za mało, by zaspokoić pragnienia wzajemnej miłości Jezusa i Maryi. „Jezu, żyjący w Maryi, przybądź i żyj w nas!”

LEKTURA DUCHOWA: 1. Z TRAKTATU ŚW. LUDWIKA MARIII GRIGNION DE MONTFORT: [2. Oznaki prawdziwego nabożeństwa do Najświętszej Dziewicy] Skoro już omówiłem i napiętnowałem fałszywe formy nabożeństwa do Najświętszej Dziewicy, przechodzę do krótkiego przedstawienia doskonałego nabożeństwa, które jest: 1) wewnętrzne, 2) czułe, 3) święte, 4) stałe i 5) bezinteresowne. [1. Doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest wewnętrzne.] Doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest wewnętrzne, to znaczy ma swe źródło w umyśle i sercu człowieka; pochodzi z głębokiej czci wobec Najświętszej Dziewicy, z przedstawienia sobie Jej wielkości i z miłości do Niej. [2. Doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest czułe.] Jest ono czułe, czyli pełne zaufania do Najświętszej Maryi Panny –zaufania dziecka do najlepszej matki. Doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Panny sprawia, że dusza ucieka się do Niej we wszelkich potrzebach ciała i ducha z wielką prostotą, z ufnością i czułością, tak, że błaga tę Dobrą Matkę o pomoc zawsze, wszędzie i w każdej potrzebie: w wątpliwościach prosi Ją o światło; na bezdrożach o

wskazanie właściwej drogi; w pokusach o pomoc; w słabościach o siłę; w upadkach o podźwignięcie; w zniechęceniu o otuchę; w skrupułach o radę; w krzyżach, pracach i przeciwnościach życia o pocieszenie. Wreszcie, we wszystkich dolegliwościach jest Maryja stałą ucieczką takiej duszy, co nie potrzebuje się obawiać, że Dobrej tej Matce zbyt się narzuca lub naraża się Panu Jezusowi. [3. Doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest święte.] Doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest święte, to znaczy: pobudza duszę do unikania grzechu i do naśladowania cnót Najświętszej Maryi Panny, zwłaszcza – Jej głębokiej pokory, żywej wiary, świętego posłuszeństwa, stałości w modlitwie, wszechstronnego umartwienia, boskiej czystości, Jej głębokiego miłosierdzia, Jej heroicznej cierpliwości, anielskiej słodyczy i mądrości zaiste boskiej. Oto dziesięć głównych cnót Najświętszej Maryi Panny. [4. Doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest stałe.] Doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest stałe. Utwierdza ono duszę w dobrym i sprawia, że człowiek dla błahych powodów nie opuszcza praktyk religijnych. Czyniono duszę odważną wobec świata i jego zasad, mężną w zwalczaniu słabości ciała, jego namiętności oraz szatana i jego pokus. Stąd wynika, że człowiek, który Najświętszej Maryi Pannie rzeczywiście służy, nie jest zmienny, zgryźliwy, niespokojny lub bojaźliwy. Nie znaczy to wcale, by taki człowiek czasem nie upadał lub nie zmieniał swych praktyk religijnych. Lecz kiedy upadnie, zaraz się podnosi, wyciągając ręce do swej Dobrej Matki. A jeśli traci chęć do modlitwy i doświadcza oschłości, nie popada w zniechęcenie, w rozterkę, gdyż żyje on wiarą Jezusa i Maryi, nie zaś uczuciami cielesnymi. [5. Doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest bezinteresowne.] Doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest bezinteresowne, to znaczy: sprawia, że dusza nie szuka siebie, lecz tylko Boga i Jego świętej Matki. Prawdziwy czciciel Maryi nie służy tej dostojnej Królowej dla jakiejś korzyści lub zysku, ani dla własnego dobra doczesnego, wiecznego, cielesnego, duchowego, lecz jedynie dlatego, że Maryja zasługuje na to, by służyć Jej, a w Niej Bogu. Czciciel nie kocha Maryi, bo wyświadcza mu Ona dobrodziejstwa, czy że się od Niej spodziewa jakichś dóbr, ale dlatego, że Ona jest godna miłości. Stąd też kocha Ją on i służy Jej tak w zmartwieniach i w oschłościach, jak w czasie wesela duszy i w odczuciu żarliwości; kocha Ją na Kalwarii, jak i na godach w Kanie Galilejskiej. Jakże miły i drogi w oczach Boga i Najświętszej Panny jest ten, kto nie szuka siebie w usługach, jakie Im oddaje! Niestety, taką duszę spotykamy rzadko! I dlatego właśnie chwyciłem za pióro, by spisać to, czego przez długie lata publicznie i prywatnie nauczałem. Silniej niż zwykle budzi się we mnie wiara i ufność, że spełni się wszystko, co głęboko mam w sercu wyryte i o co proszę Boga od lat wielu; mianowicie, że wcześniej czy później Najświętsza Dziewica będzie miała dzieci, sług i niewolników z miłości więcej niż kiedykolwiek i że – skutkiem tego – Jezus

Chrystus, ukochany mój Pan, będzie pełniej niż kiedykolwiek panował w sercach. (TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 2.

ŚWIATŁO SŁOWA: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus.” (Ga 2,20)

MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanię Loretańską

NA KONIEC: „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyń tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

DZIĘKCZYNIENIE: Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”

\* \* \* \* \*

33 dni - DZIEŃ 29 - niedziela, 6 grudnia 2020 r.

Totus Tuus Maria

„POŚWIĘCAM SIĘ CAŁKOWICIE TWOJEMU NIEPOKALANEMU SERCU”

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)

Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)

Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...

ROZWAŻANIE DNIA: „POŚWIĘCAM SIĘ CAŁKOWICIE TWOJEMU NIEPOKALANEMU SERCU” Słowo „poświęcenie” pochodzi od łacińskiego słowa: „consecratio”, które tłumaczymy także jako: „konsekracja”. Słowa: „poświęcać” i „konsekrować” znaczą tyle, co: „uczynić świętym poprzez ofiarę złożoną Bogu”. „Poświęcam się całkowicie Twojemu Niepokalanemu Sercu” to znaczy: „Konsekruję się Twojemu Niepokalanemu Sercu”. Święta Matka Teresa z Kalkuty nazywała to całkowite oddanie się Maryi: „przymie-

rzem konsekracji”. Spróbujmy zrozumieć głębię znaczenia, która się kryje za tymi słowami. Eucharystia Spójrzmy na rzeczywistość konsekracji, która jest obecna w tajemnicy Eucharystii. Na mocy konsekracji chleb staje się Ciałem Chrystusa, a wino - Jego Przenajświętszą Krwią. Ta sama rzecz zmienia swą istotę. Na zewnątrz pozostaje tym samym, ale wewnątrz jest już czymś zupełnie innym. Konsekracja ma moc przeistoczenia. To dla nas pierwsze światło. Konsekracja Niepokalanemu Sercu Maryi ma moc przeistoczenia naszych serc, choć na zewnątrz możemy nic nie widzieć, możemy nic nie czuć. Gdzieś w głębi duszy, mocą Ducha Świętego, dokonuje się całkowita przemiana. Jest jedna ważna różnica. Konsekracja eucharystyczna dokonuje natychmiastowej przemiany, z kolei konsekracja Niepokalanemu Sercu Maryi, jest początkiem całkowitej przemiany, która jest procesem. Rozwija się w czasie i wymaga naszej współpracy z łaską. „Wymiana serc” Chcąc oddać coś z tej rzeczywistości, wielu świętych i mistyków, nazywało całkowite oddanie się Maryi aktem: „wymiany serc”. Jednym z nich był św. Jan Eudes. Co to oznacza? To bardzo proste: Ja oddaję Maryi moje serce, a Ona oddaje mi swoje Niepokalane Serce. Być może brzmi to abstrakcyjnie, ale jest to bardzo konkretna i praktyczna rzeczywistość. Święty Ludwik Grignon de Montfort pisze: „Dusza Najświętszej Dziewicy odda się tobie, by wielbić Pana, Jej duch zajmie miejsce twojego, by radować się w Bogu, swoim Zbawcy”. (Traktat, nr 217) Taka była jedna z najukochańszych modlitw Jana Pawła II: „Praebe mihi, Cor Tuum, o Maria!” czyli: „Daj mi Twoje Serce, o Maryjo!”. Była to również jedna z najczęstszych i najważniejszych modlitw świętej Matki Teresy z Kalkuty, która bardzo często prosiła Maryję: „Użycz mi proszę swojego Serca”. Patrząc na osoby św. Jana Pawła II oraz św. Matki Teresy - widzimy jasno, że Maryja wysłuchiwała ich modlitwy. W tym tkwi sekret ich świętości: kochali Niepokalane Serce Maryi. „Dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza. Odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała”. (Księga Ezechiela 36,26) Serce nowe to Serce Jezusa, które kształtuje się W MARYI. Maryja chce dać nam swoje serce, aby ukształtować w nas Serce Jezusa. Już w średniowieczu mistycy modlili się w ten sposób: „O przedziwna Matko, zamiast mojego grzesznego serca umieść swoje Niepokalane Serce, ażeby mógł we mnie działać Duch Święty i aby wzrastał we mnie Twój Boski Syn. Wysłuchaj mnie o można i wierna Pośredniczko wszelkich łask”. „Poświęcenie” w Biblii Biblia mówi o „poświęceniu” w odniesieniu do rzeczy, miejsc oraz osób. Być poświęconym to znaczy zostać oddzielnym od tego, co nieświęte, co świeckie. Przykładem jest świątynia, która po ludzku jest zwykłą budowlą. Jednak przez akt poświęcenia staje się własnością Boga. Wypędzając kupców ze świątyni Jezus objawił nam jak ważne jest to, co zostało poświęcone Bogu. Fragment: „gorliwość o dom Twój pożera Mnie” można by sparafrazować i powiedzieć: „gorliwość o to, co zostało Ci poświęcone - pożera Mnie”. Za każdym

razem, kiedy kontemplujemy czwartą tajemnicę radosną Różańca Świętego, rozważamy wydarzenie, kiedy Jezus został „poświęcony Bogu”. Ewangelia Łukasza mówi: „Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierwotne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu”. Jezus oddał się całkowicie w ręce Maryi i to Ona przynosi Go do świątyni. To Maryja poświęca Jezusa Bogu. To jest dla nas wielkie i wyraźne światło. Przez Maryję. Taką drogę wybrał Jezus. Poświęcenie się Niepokalanemu Sercu Maryi jest doskonałym oddaniem się Jezusowi. „Poświęcam się całkowicie Twojemu Niepokalanemu Sercu” to znaczy: CHCĘ NALEŻEĆ TYLKO I WYŁĄCZ- NIE DO JEZUSA.

LEKTURA DUCHOWA: Dzieci z Fatimy w bardzo praktyczny sposób pokazują nam, co to znaczy poświęcić się całkowicie. Widać to już od samego początku. Dzieci przyjmują wezwania anioła oraz Maryi: CAŁYM SERCEM, Z CAŁEJ MOCY, Z CAŁYCH SIŁ. Kiedy Anioł uczy je modlitwy wynagrodzenia - dzieci tak to relacjonują: „Słowa Anioła wryły się tak mocno w naszych umysłach, że ich nigdy nie zapomnieliśmy. Od tego wydarzenia często, głęboko pochyleni, odmawialiśmy modlitwę Anioła, czasami upadając ze zmęczenia”. Podczas drugiego ukazania się dzieciom - Anioł powiedział: „Co robicie? Módlcie się! Módlcie się dużo! Najświętsze Serce Jezusa i Maryi pragnie wam okazać miłosierdzie. Ofiarowujcie nieustannie Bogu Najwyższemu wasze modlitwy i ofiary!” Jakie mamy składać ofiary? - zapytała Łucja. „Ofiarujcie Zbawicielowi wasze modlitwy i wszystko, co potraficie ofiarować na przebłaganie za tyle grzechów, które obrażają Pana Boga. (...). Przede wszystkim przyjmujcie i znoście cierpienia, które Pan Bóg ześle na was.” Opowiadając o drugim spotkaniu z Aniołem, Łucja pisała: „Te słowa Anioła wryły się głęboko w nasze dusze, jak światło, które pomogło nam zrozumieć kim jest Bóg, jak bardzo nas kocha, jak oczekuje naszej miłości i w jakim stopniu ofiara jest Mu miła. Od tej chwili zaczęliśmy ofiarowywać Panu Bogu wszystkie nasze cierpienia.” Dzieci nie zadają zbędnych pytań. Przyjmują wezwanie całym sercem i natychmiast wcielają je w życie. Jest to cudowna cecha dziecięcego serca - tak bardzo potrzebna nam dzisiaj. Teraz, jak nigdy wcześniej - potrzebujemy najbardziej takiej właśnie postawy: Słyszę Boże wezwanie > przyjmuję je całym sercem > natychmiast wprowadzam w czyn.

ŚWIATŁO SŁOWA: „Za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie” (J 17,19)

MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanię do Wszystkich Świętych

Pomódl się dzisiaj przez wstawiennictwo świętych Franciszka i Hiacynty - o łaskę dziecięcego serca, które oddaje się całkowicie i natychmiast, serca, które z całych sił - przyjmuje Boże wezwania. Powiedz dziś Maryi: „Maryjo, chcę się Tobie poświęcić i chcę prowadzić innych do takiego poświęcenia”.

NA KONIEC: „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyń tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

DZIEKCZYNIENIE: Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”

\* \* \* \* \*

33 dni - DZIEŃ 30 - poniedziałek, 7 grudnia 2020 r.

Totus Tuus Maria

„ODDAJĘ CI WSZYSTKO: TOTUS TUUS EGO SUM ET OMNIA MEA TUA SUNT” (“Cały jestem Twój i wszystko co moje, Twoim jest”)

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)

Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)

Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...

ROZWAŻANIE DNIA: Maryja otrzymała od Boga obietnicę pełnego zwycięstwa, dlatego jedyną ważną rzeczą jest to, abyśmy POZWOLILI JEJ SWOBODNIE DZIAŁAĆ. Jedyną ważną rzeczą jest to, abyśmy POZWOLILI MARYI KSZTAŁTOWAĆ W NAS JEZUSA. Akt całkowitego oddania się jest taką właśnie zgodą - pozwoleniem, aby Maryja mogła swobodnie działać w naszym sercu oraz życiu. Przez akt całkowitego oddania - dajesz Maryi klucze do „mieszkania twojego życia” i zapraszasz, aby przyszła i zamieszkała razem z tobą. Czynisz jak święty Jan, który WZIAŁ MARYJĘ DO SIEBIE. Jan wziął Maryję do siebie w sensie fizycznego zamieszkania, ale tłumaczenie oryginalne wskazuje nam na coś znacznie głębszego: „wziął Ją do głębi swojego jestestwa”. Oddając się całkowicie Maryi, bierzesz Ją do „głębi swojego jestestwa” i powierzasz Jej się całkowicie - tak, jak powierzył

Jej się Pan Jezus. Dlaczego oddaję Maryi moje oczy? Aby patrzeć tak jak Ona. Dlaczego oddaję Maryi moje myśli? Aby myśleć tak jak Ona. Dlaczego oddaję Maryi moje uczucia? Aby odczuwać tak jak Ona. Dlaczego oddaję Maryi moje serce? Aby kochać tak jak Ona. Niech nas na tej drodze całkowitego oddania prowadzi przykład i wstawiennictwo świętego Jana Pawła II, który 6 kwietnia 1979 roku, na Jasnej Górze w Częstochowie, wołał z mocą: „O Matko Kościoła! Raz jeszcze oddaję Ci siebie w <macierzyńską niewolę miłości> wedle słów mego zawołania: Totus Tuus! Oddaję Ci cały Kościół – wszędzie, aż do najdalszych krańców ziemi!. Oddaję Ci ludzkość: wszystkich ludzi – moich braci. Wszystkie ludy i narody. Oddaję Ci Europę i wszystkie kontynenty. Oddaję Ci Rzym i Polskę, zjednoczone poprzez twego sługę nowym węzłem miłości. Matko, przyjmij! Matko, nie opuszczaj! Matko prowadź!”

LEKTURA DUCHOWA: 1. Z traktatu św. Ludwika Marii Grignion de Montfort: „[1. Doskonałe ofiarowanie się Jezusowi Chrystusowi]. Ponieważ cała nasza doskonałość polega na tym, by upodobnić się do Jezusa Chrystusa, zjednoczyć się z Nim i Jemu się poświęcić, dlatego najdoskonalszym nabożeństwem jest bezsprzecznie to, które najwierniej upodobnia nas do Jezusa, najściślej z Nim jednoczy i poświęca nas wyłącznie Jemu. A ponieważ ze wszystkich ludzi najbardziej podobna do Jezusa jest Najświętsza Maryja Panna, stąd wynika, że spośród wszystkich innych nabożeństw, nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny najbardziej jednoczy z Panem Jezusem duszę naszą i sprawia, że staje się Jemu najbardziej podobna. Im bardziej dusza poświęcona jest Maryi, tym bliższa jest Panu Jezusowi. I dlatego doskonałe poświęcenie się Panu Jezusowi to nic innego, jak doskonałe i całkowite poświęcenie się Najświętszej Dziewicy. I takie właśnie jest nabożeństwo, które głoszę i które w istocie swej stanowi tylko doskonałe odnowienie ślubów i przyrzeczeń złożonych na Chrzcie św.” (TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 120) [To nabożeństwo zapewnia nam względy Najświętszej Dziewicy.] „Trzeci powód. Najświętsza Maryja Panna jest Matką pełną łagodności i miłosierdzia, której nikt nie zdoła prześcignąć w miłości i hojności. Gdy Ona widzi, że ktoś oddaje się Jej całkowicie, by Ją czcić i Jej służyć, ogołacając się ze wszystkiego, co mu najdroższe, by Ją tym przyozdobić – również i Maryja oddaje się całkowicie i w sposób niewysłowny temu, kto Jej oddaje wszystko. Zanurza go w morzu swych łask; przyozdabia go swymi zasługami; wspiera go swoją potęgą; oświeca go swym światłem; napęlnia swoją miłością; udziela mu swych cnót: pokory, wiary, czystości itd.; staje się jego rękojmnią, dopełnieniem i jego „wszystkim” u Jezusa. Wreszcie, ponieważ taka osoba należy zupełnie do Maryi, to i Maryja należy całkowicie do niej, tak, iż o takim doskonałym słudze i dziecku Maryi można rzec to, co św. Jan Ewangelista

mówi o sobie, iż obrał Najświętszą Dziewicę jako całe swe dobro: uczeń wziął Ją do siebie.” (TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 144)

**\*\*** Przez cały następny dzień ćwicz wewnątrznie modlitwę oddawania Maryi wszystkiego, co cię spotyka oraz wszystkiego, co ci przychodzi do głowy. Oddawaj Jej konkretne myśli, oddawaj osoby, które spotykasz i miejsca, które odwiedzisz. Postaraj się przenieść te praktyki do swojego codziennego życia. P.S. Dopisz dziś na swojej kartce: „Oddaję Ci całkowicie ciało i duszę swoją, moje serce i moją wolę, moją pamięć i mój rozum, wszystkie myśli i pragnienia, całe moje życie i moją działalność, całą moją przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, mój czas i moje decyzje oraz wszystkie moje dobra zewnętrzne i wewnętrzne, nawet wartość wszystkich moich dobrych uczynków, pozostawiając Ci zupełne prawo do rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku co do mnie należy, dla wypełnienia Woli Ojca, dla spełnienia pragnień Jezusa, dla radości i chwały Ducha Świętego oraz z miłości ku Tobie i dla ratowania dusz braci i siostr naszych.”

**ŚWIATŁO SŁOWA:** „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mk 12,17b)

**MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:**

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanię do Najświętszego Imienia Jezusa

**NA KONIEC:** „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyń tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

**DZIEKCZYNIENIE:** Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”

\* \* \* \* \*

33 dni - DZIEN 31 - wtorek, 8 grudnia 2020 r.  
Totus Tuus Maria



„CHCĘ ODTĄD WSZYSTKO CZYNIĆ Z TOBĄ, PRZEZ CIEBIE I DLA CIEBIE”

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)  
Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)  
Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...

ROZWAŻANIE DNIA: „CHCĘ ODTĄD WSZYSTKO CZYNIĆ Z TOBĄ, PRZEZ CIEBIE I DLA CIEBIE” W postawie całkowitej zależności od Maryi kryje się pełnia łaski. Jedno z najbardziej znanych i najczęściej cytowanych zdań świętego Ludwika de Montfort brzmi: „Szybciej postępujemy w krótkim czasie poddania i zależności od Maryi, niż przez długie lata własnej woli i polegania na sobie samym.” (Traktat, nr 155). Do tego zdania odniósł się św. Jan Paweł II w homilli wygłoszonej 13 maja 2000 roku, z okazji beatyfikacji pastuszków z Fatimy - Franciszka i Hiacynty. Na końcu swojej przemowy papież zwrócił się do dzieci, mówiąc: „Poproście swoich rodziców i wychowawców, aby oddali was do «szkoły» Matki Bożej, aby nauczyła was być takimi, jak pastuszkowie, którzy starali się czynić wszystko, czego Ona od nich żądała. Zapewniam was, że «większy czyni się postęp przez krótki czas posłuszeństwa i uległości wobec Maryi, niż przez całe lata osobistych wysiłków, podejmowanych wyłącznie własnymi siłami» Właśnie w taki sposób pastuszkowie rychło stali się świętymi. Pewna kobieta, która gościła Hiacyntę w Lizbonie, słysząc dobre i roztropne rady, jakich udzielała jej dziewczynka, zapytała, kto ją tego nauczył. «Matka Boża» — odparła Hiacynta. Poddając się wielkodusznie kierownictwu tak dobrej Nauczycielki, Hiacynta i Franciszek rychło osiągnęli szczyty doskonałości.”[1] Św. Jan Paweł II nie tylko często cytował to zdanie, ale przede wszystkim w konkretny sposób wprowadzał je w czyn. Wszyscy wiemy jak wiele papież Polak pisał. Jednak niewielu z nas wie, że Jan Paweł II - NA KAŻDEJ stronie swoich zapisków, zanim zaczął cokolwiek tworzyć, pisał w prawym, górnym rogu: „TOTUS TUUS MARIA”. Wszystko Jej zawierzał. Tak postępował też w innych dziedzinach. Najpierw oddawał i zawierzał Maryi to, co miał uczynić i dopiero potem brał się do czynu. Wszystko czynił z Nią i przez Nią. To był sekret owocności życia i całej działalności Jana Pawła II.

LEKTURA DUCHOWA: 1. Z traktatu św. Ludwika Grignon de Montfort [Spełniać wszystkie uczynki z Maryją.] Trzeba wszystko czynić razem z Maryją, to znaczy we wszystkich pracach należy spoglądać na Maryję jako na idealny wzór wszelkiej cnoty i doskonałości, ukształtowany przez Ducha Świętego w czystym stworzeniu, by naśladować go na miarę naszych ogra-

niczonych możliwości. Musimy zatem przed każdym naszym czynem zastanowić się, jak postępowała Maryja lub jakby postąpiła, gdyby była na naszym miejscu. Dlatego powinniśmy rozważać owe wielkie cnoty, w jakich Maryja ćwiczyła się za swego ziemskiego życia, zwłaszcza: 1) Jej żywą wiarę, dzięki której bez wahania uwierzyła słowom Archanioła; wierzyła wiernie i stale aż do stóp krzyża na Kalwarii; 2) Jej głęboką pokorę, która sprawiała, że Maryja ukrywała się, milczała, poddawała się wszystkiemu i we wszystkim zajmowała ostatnie miejsce; 3) Jej prawdziwie boską czystość, która nigdy nie miała i mieć nie będzie równej sobie na ziemi. Należy także rozważać wszystkie inne Jej cnoty. Proszę pamiętać, powtarzam to raz wtóry, że Maryja jest jedyną i doskonałą „Formą Boga”, zdolną utworzyć z małym trudem i w krótkim czasie żywe odbicie Boga. Dusza, co tę Formę znalazła i się w Niej zatraciła, szybko przemieni się w Jezusa Chrystusa, którego owa Forma wiernie przedstawia. [Spełniać wszystkie uczynki przez Maryję.] Należy spełniać swe uczynki przez Maryję, to znaczy, trzeba we wszystkim i we wszelkich okolicznościach życia być posłusznym Najświętszej Dziewicy i pozwolić kierować się Jej duchowi, którym jest Duch Święty. Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Ci, których prowadzi duch Maryi, są dziećmi Maryi, a więc i dziećmi Boga, jak pokazałem. Spośród wszystkich czcicieli Najświętszej Dziewicy prawdziwymi i wiernymi Jej poddanymi są ci tylko, co kierują się Jej duchem. Rzekłem, iż duch Maryi jest Duchem Bożym, gdyż Maryja nigdy nie kierowała się swoim duchem, lecz jedynie Duchem Bożym, który tak Ją opanował, że stał się Jej własnym. Dlatego mówi św. Ambroży: „Niech dusza Maryi będzie w każdym z nas, by wielbić Pana; duch Maryi niech będzie w każdym z nas, by radować się w Bogu”. Jakże szczęśliwa jest dusza, która na wzór zmarłego w opinii świętości brata Rodrigueza zupełnie opanowana jest i owładnięta duchem Maryi, tym duchem, co jest łagodny a silny, gorliwy a roztropny, pokorny a mężny, czysty a płodny! Aby duch Maryi kierował duszą, powinna ona: 1) Zanim cokolwiek postanowi, wyrzec się własnego ducha, swojego światła, własnej woli, np. przed odmówieniem modlitwy, przed rozmyśleniem, przed Mszą św., przed Komunią św., gdyż słabość naszego rozumu, złośliwość naszej woli i naszego postępowania, gdybyśmy się nimi kierowali, stawiały by zapory duchowi Maryi, choćbyśmy je nawet uważali za dobre. 2) Poddać się duchowi Maryi, by on nas prowadził i nami kierował według Jej woli. Trzeba więc pozostawać w Jej dziewiczych rękach jak narzędzie w rękach rzemieślnika, jak lutnia w rękach artysty. Niczym kamień wrzucony do morza, tak dusza musi zanurzyć się w Maryi i w Niej zniknąć. Dzieje się to w prosty sposób, w mgnieniu oka, jednym wejrzeniem ducha, przez krótki akt woli, myśl jedną, albo przez słowa np.: Wyrzekam się siebie i oddaję się Tobie, Matko moja najdroższa! A choć przy tym akcie nie odczuwasz żadnego wyczuwalnego ukojenia, to jednak jest on bardzo rzeczywisty. (...) 3)

Od czasu do czasu, zarówno w trakcie, jak i po dokończeniu czynności, ponawiać ten sam akt oddania się i zjednoczenia; a im częściej będziemy go powtarzać, tym prędzej uświęcimy naszą duszę; tym szybciej osiągniemy jedno z Jezusem, gdyż zjednoczenie z Jezusem jest koniecznym następstwem zjednoczenia z Maryją, albowiem duchem Maryi jest Duch Jezusa.”  
(TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 258-265)

ŚWIATŁO SŁOWA: „Połóż mnie jak pieczęć na swoim sercu, jak pieczęć na swoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol, żar jej to żar ognia, płomień Pański” (PnP 8,6)

MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanie Loretańską  
Święty Jan Paweł II prosił Maryję: „Daj mi Twoje Serce” - i otrzymał: kochał nas Sercem Matki. Matka Teresa prosiła Maryję: „Użycz mi swojego Serca” - i otrzymała ten wielki dar w tak konkretny sposób, że aż nazywano ją „ucieleśnieniem Maryi na ziemi”. Każdy, kto pragnie i prosi o ten dar - otrzyma go. Powiedz dziś: „Daj mi twoje Serce Maryjo, w zamian za moje!”.

NA KONIEC: „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyń tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

DZIĘKCZYNIENIE: Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”

\* \*\* \*\*\* \*\* \*

33 dni - DZIEŃ 32 - środa, 9 grudnia 2020 r.

Totus Tuus Maria

„ABY MOJE SERCE, MOJA RODZINA, PARAFIA, OJCZYZNA I CAŁY ŚWIAT: STAŁY SIĘ RZECZYWISTYM KRÓLESTWEM TWOJEGO SYNA I TWOIM. AMEN!”

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)

Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)  
Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...

ROZWAŻANIE DNIA: „ABY MOJE SERCE, MOJA RODZINA, PARAFIA, OJCZYZNA I CAŁY ŚWIAT: STAŁY SIĘ RZECZYWISTYM KRÓLESTWEM TWOJEGO SYNA I TWOIM. AMEN!” Moje serce Bóg patrzy na serce. (1 Sm 16,7). W sercu rozgrywa się najważniejsza walka. Tu się decydują losy świata. Z Serca Jezusa wypłynęła krew i woda, stając się początkiem sakramentów Kościoła. Przez pośrednictwo św. Małgorzaty Marii Alacouge Jezus objawił nam swoje Serce i poprosił, abyśmy poświęcali Mu nasze rodziny i siebie samych. Podczas pierwszego objawienia Jezus wziął serce Małgorzaty, włożył je do swojego Serca, po czym wyjął i oddał zakonniccy. To już nie było to samo serce. W ten sposób Pan Jezus ukazał nam na czym polega akt osobistego poświęcenia. W Fatimie Bóg objawił nam Niepokalane Serce Maryi jako ostateczny środek ocalenia. Niepokalane Serce Maryi jest największym darem Ojca Niebieskiego dla naszych trudnych czasów. Co mam zrobić, aby moje serce stało się rzeczywistym królestwem Jezusa i Maryi? Poświęcić się tym Sercom i żyć tym poświęceniem. Codziennie odnawiać akt poświęcenia. Raz w roku odbywać 33 - dniowe rekolekcje odnawiające i pogłębiające moje oddanie. Żyć Ewangelią i wezwaniem Fatimy, które mówią jednym głosem: „Módl się, pokutuj, wynagradzaj, składaj ofiary, przyjmuj to, co Bóg Ci zechce zesłać i ratuj dusze swych bliźnich”. Królestwo Jezusa i Maryi jest królestwem Miłości, a miłość rozwija się przez RELACJĘ. Dlatego moim najważniejszym zadaniem jest pielęgnowanie bliskości z Jezusem i Maryją. Serca płonące miłością do Jezusa i Maryi ocala ten świat. Tak, ponieważ TYLKO MIŁOŚĆ OCALA. Moja rodzina Najważniejsze dzieła dla zbawienia świata dzieją się w Nazarecie, czyli w domu rodzinnym. W rodzinie. Jest to niezwykła tajemnica. Jezus spędza w domu rodzinnym aż 30 lat swojego życia. Tylko trzy lata poświęca na działalność publiczną. Święty Ludwik pisze: „Jezus Chrystus bardziej otoczył chwałą Boga, swego Ojca, przez poddanie się Matce przez trzydzieści lat, niż otoczyłby Go, nawracając całą ziemię przez dokonanie największych cudów”. (Traktat nr 18).

LEKTURA DUCHOWA: Historia małych pastuszków z Fatimy wyraźnie ukazuje tę piękną prawdę, że z kilku prostych, ale wiernych serc, światło może promieniować na całą ojczyznę, a później na cały świat. Od osobistego poświęcenia - do poświęcenia narodów i całego świata Zaczęło się od trójki małych dzieci, które ofiarowały się Bogu przez Maryję. 14 lat później - 13 maja 1931 roku - cały naród portugalski, jako pierwszy na świecie, poświęca się Niepokalanemu Sercu Maryi. Matka Boża składa niezwykłą obietnicę:

„W Portugalii nigdy nie zostanie utracony dogmat wiary”. Drugim krajem, który poświęca się Niepokalanemu Sercu Maryi jest Polska. Inicjatywą prymasa Augusta Hlonda dzieje się to 8 grudnia 1946 roku. W ślad za Polską idą Austria, Węgry, Niemcy, Hiszpania oraz Szwajcaria. 25 marca 2020 roku - Portugalia oraz Hiszpania odnowiły akt poświęcenia narodu Najświętszemu Sercu Jezusa oraz Niepokalanemu Sercu Maryi. Na prośbę abp Stanisława Gądeckiego - do tego aktu dołączono również Polskę. Ostateczna bitwa W roku swojej śmierci siostra Łucja napisała list do kardynała Caffarry. Napisała w nim takie oto słowa: „Ostateczna bitwa pomiędzy Bogiem i szatanem zostanie stoczona o małżeństwo i rodzinę. Nie lękaj się jednak, gdyż każdy, kto działa na rzecz świętości małżeństwa i rodziny spotka się z przeciwnościami i będzie go się zwalczać, właśnie dlatego, że jest to kwestia decydująca. Kończąc, siostra Łucja napisała: Matka Boża jednak już zmiażdżyła szatanowi głowę.” Akt poświęcenia Niepokalanemu Sercu nas samych oraz naszych rodzin odgrywa w tej ostatecznej walce kluczową rolę. Zdobyć cały świat dla Niepokalanej Trzy dni po ostatnim objawieniu w Fatimie: 16 października 1917 roku - Maksymilian Kolbe razem z sześcioma braćmi - zakłada Rycerstwo Niepokalanej. Czyż nie nadszedł właśnie czas, aby ogień, który płonął w sercu Maksymiliana Kolbe - zapłonął w naszych sercach? „Zdobyć cały świat dla Niepokalanej” - tym hasłem żył każdego dnia. Modlitwą, słowem, czynem, apostołstwem - każdym środkiem chciał się przyczynić do osiągnięcia tego jednego celu - zdobyć świat dla Maryi. Płodność i owocność jego ewangelizacyjnych inicjatyw zadziwia do dzisiaj. Jeśli jedno serce rozpalone miłością do Maryi może przynieść tak wielkie i cudowne owoce, to cóż mogą uczynić TYSIĄCE SERC KOCHAJĄCYCH MARYJĘ DO SZALEŃSTWA? Mało tego! Mamy nad świętym Maksymilianem konkretną przewagę, ponieważ kiedy on walczył o dusze dla Matki Bożej nie posiadał w niebie tak potężnego patrona, jakiego my dziś posiadamy w jego osobie. Jeżeli wierzymy w świętych obcowanie, to czy możemy wątpić, że z błogosławieństwem Bożym i pomocą świętych zdobędziemy cały świat dla Maryi? Maksymilian Kolbe, Jan Paweł II, prymas Stefan Wyszyński, Matka Teresa z Kalkuty, O. Pio i wielu innych największych maryjnych świętych tylko czeka na to, abyśmy poprosili ich o pomoc w tym cudownym dziele. Wierzymy, że zgodnie z prorocstwem św. Ludwika de Montfort - żyjemy w czasach, w których Bóg - w imię swojej Miłości do Maryi - dokona przez Nią swoich największych cudów. Obyśmy nie stracili tej wielkiej łaski - stania się bezpośrednimi uczestnikami planów Bożej Opatrzności.

ŚWIATŁO SŁOWA: „Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im,

aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałaś.” (J 17, 20-23)

**MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:**

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanie do Wszystkich Świętych

Jedną z łask, którą często marnotrawimy jest łaska wstawiennictwa świętych. Jeszcze nigdy świat nie miał w niebie tylu potężnych maryjnych orędowników. Postanówmy sobie dzisiaj w sercu, że odnowimy i pobudzimy w sobie wiarę w tajemnicę świętych obcowania.

**NA KONIEC:** „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyń tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

**DZIEKCZYNIENIE:** Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”

\* \* \* \* \*

33 dni - **DZIEŃ 33** - czwartek, 10 grudnia 2020 r.

Totus Tuus Maria

**I RZEKŁ ZASIADAJĄCY NA TRONIE:** „OTO CZYNIĘ WSZYSTKO NOWE” (Ap 21,5)

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)  
Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)  
Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...

**ROZWAŻANIE DNIA:** **I RZEKŁ ZASIADAJĄCY NA TRONIE:** „OTO CZYNIĘ WSZYSTKO NOWE” (Ap 21,5) Przez akt poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi - Bóg zasiada na tronie twojego serca i życia - aby wszystko uczynić nowym. „Oto czynię wszystko nowe” - te słowa Boga Ojca wypełniły się w momencie niepokalanego poczęcia Najświętszej Maryi Panny. „Oto czynię wszystko nowe” - te słowa Boga Ojca wypełniły się w

chwili, kiedy Maryja wypowiedziała: „FIAT - niech mi się stanie według słowa twego”. „Oto czynię wszystko nowe” - te słowa Boga Ojca wypełniły się w chwili, kiedy Słowo stało się Ciałem. „Oto czynię wszystko nowe” - te słowa Boga Ojca wypełniły się w chwili, kiedy Jezus powiedział: „Oto Matka twoja” i „Oto syn twój”. „Oto czynię wszystko nowe” - te słowa Boga Ojca wypełniły się w chwili Zesłania Ducha Świętego. „Oto czynię wszystko nowe” - te słowa Boga Ojca wypełniły się w chwili twojego Chrztu Świętego” „Oto czynię wszystko nowe” - te słowa Boga Ojca wypełniają się, kiedy wypowiadasz akt poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi. „Oto czynię wszystko nowe”: - w tych słowach wypełnia się tryumf zapowiedziany obietnicą Maryi: „Na koniec Moje Niepokalane Serce zwycięży”. W każdym akcie „poświęcenia” czyli konsekracji - DZIAŁA BÓG. Tym różni się akt poświęcenia od aktu oddania. Oddać się możesz mocą swojej własnej woli. Poświęcenie dokonuje się mocą Bożej Woli, która działa za zgodą twojej woli. W twoim akcie poświęcenia się działa Bóg Ojciec, który chce ustanowić na świecie nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. W twoim akcie poświęcenia działa Jezus, który mocą swojego słowa z Krzyża daje ci udział w „byciu dzieckiem Maryi”, które z natury przysługuje tylko Jemu. W twoim akcie poświęcenia działa Duch Święty, ponieważ każda konsekracja jest aktem uświęcenia, które dokonuje się mocą Ducha Świętego. W twoim akcie poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi działa cała Trójca Święta. W chwili, kiedy poświęcasz się Niepokalanemu Sercu Maryi Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty jeden Bóg w Trzech Osobach - mówi do ciebie: „OTO CZYNIĘ WSZYSTKO NOWE”

LEKTURA DUCHOWA: 1. Z traktatu św. Ludwika Marii Grignion de Montfort „Lecz kimże będą owi słudzy, niewolnicy i dzieci Maryi? Będą ogniem gorejącym, sługami Pańskimi, którzy wszędzie rozniecać będą ogień Bożej miłości. Będą jako strzały w ręku mocarnej Maryi, by przebić Jej nieprzyjaciół. Staną się jako synowie pokolenia Lewiego, którzy dobrze oczyszczeni ogniem wielkich utrapień, a ściśle zjednoczeni z Bogiem, będą nosić złoto miłości w sercu, kadzidło modlitwy w duszy i mirrę umartwienia w ciele. Dla biednych i maluczkich wszędzie staną się oni dobrą wonią Chrystusową; dla „wielkich” zaś tego świata, dla bogaczy i pysznych, będą wonią śmierci. Będą jak chmury gromonośne, które za najmniejszym powiewem Ducha Świętego polecą w dal, by rozsiewać słowo Boże i nieść życie wieczne, nie przywiązując się do niczego, nie dziwiąc się niczemu, niczym się nie smucąc. Grzmieć będą przeciw grzechowi, huczeć przeciwko światu, uderzą na diabła i jego współników i przeszyją obosiecznym mieczem słowa Bożego na życie lub śmierć wszystkich, do których Najwyższy ich pošle. Będą to prawdziwi apostołowie czasów ostatecznych, którym Pan Zastępów da słowo, moc działania cudów i odnoszenia świetnych zwycięstw

nad Jego nieprzyjaciółmi.” (TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 56-58)

ŚWIATŁO SŁOWA: „I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała.” (Ez 36,26)

MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanię Loretańską. Święty Ludwik de Montfort zachęca, aby w dniu oddania się Matce Bożej - złożyć Jej dodatkowy dar. Jaki jeszcze dar moglibyśmy Jej złożyć, skoro oddajemy Jej całych siebie? Ofiarujmy Bogu i Maryi to, czego najbardziej pragniemy: Pomódl się o światło Ducha Świętego i pomyśl: w jaki sposób możesz rozpowszechnić nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi? co możesz robić, aby czynić Maryję coraz bardziej znaną i kochaną?

NA KONIEC: „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyn tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

DZIEKCZYNIENIE: Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”

AKT POŚWIĘCENIA SIĘ NIEPOKALANEMU SERCU MARYI W JEDNOŚCI Z SERCEM JEZUSA PRZYGOTOWANIE ORAZ PRZEBIEG I. Przygotowanie do aktu oddania: Po duchowym 33-dniowym przygotowaniu następuje akt oddania. Aby go dobrze i w pełni przeżyć - przygotuj to, co ważne: Sprawdź, czy masz cały akt oddania spisany własnoręcznie (robiliśmy to podczas ostatnich dni rekolekcji). Cały akt oddania brzmi następująco: „Maryjo, która cała jesteś czułością Boga dla mnie, Ja....., uznając swoją słabość i grzeszność odnawiam i potwierdzam przymierze Chrztu świętego. Wyrzekam się na zawsze grzechu, szatana i wszystkich jego dzieł. W Twojej obecności Maryjo - wyznaję dziś wiarę w Jezusa Chrystusa - mojego jedyne Pana i Zbawiciela. Uznaję testament z Krzyża: „Oto Matka twoja”, przyjmuję dziś Ciebie Maryjo za moją Matkę i Królową. Maryjo! W zjednoczeniu z Sercem Jezusa i mocą Jego Miłości - poświęcam się całkowicie Twojemu Niepokalanemu Sercu: oddaję Ci całkowicie ciało i duszę swoją, moje serce i moją wolę, mo-



ją pamięć i mój rozum, wszystkie myśli i pragnienia, całe moje życie i moją działalność, całą moją przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, mój czas i moje decyzje oraz wszystkie moje dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych moich uczynków, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku, co do mnie należy, dla wypełnienia woli Ojca, dla spełnienia pragnień Jezusa, dla radości i chwały Ducha Świętego oraz z miłości ku Tobie i dla ratowania dusz braci i sióstr naszych. Amen. Chcę odtąd wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie. Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam. Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twojego Syna i zawsze zwyciężasz. Spraw więc Wspomożycielko wiernych, by moje serce, moja rodzina, parafia, Ojczyzna i cały świat - stały się rzeczywistym Królestwem Twojego Syna i Twoim. Maryjo, moja Matko i Królowo - chcę, abyś mogła żyć, działać i kochać we mnie i przeze mnie. Amen.” Przygotuj świecę. (zapalona świeca symbolizuje odnowienie przyrzeczeń Chrztu Świętego. Jeśli akt oddania przeżywasz w domu - przygotuj miejsce, w którym ustawisz Krzyż oraz wizerunek Matki Bożej - przed którymi odmówisz akt oddania. Ubierz się odświętnie - aby podkreślić uroczysty charakter wydarzenia, jakim jest akt oddania Jeśli masz taką możliwość - przygotuj się do tego, aby po oddaniu się - świętować to wydarzenie w gronie swoich najbliższych. Świętowanie wyraża naszą radość i wdzięczność za łaskę, której doświadczyliśmy. II. Przebieg aktu oddania Rozpocznij krótką modlitwą - może to być jakaś pieśń lub np. Litania Loretańska. Odczytaj powoli akt oddania, wczuwając się sercem w każde ze zdań. Po odczytaniu aktu - podpisz się pod nim. Podziękuj Panu Bogu, uwielbiając Go modlitwą lub śpiewem. Może to być pieśń wyrażająca wdzięczność (np Te Deum) lub np. odmówienie trzykrotnie: „Chwała Ojcu...”. Kiedy nadarzy się ku temu sposobność - poproś kapłana o podpisanie Twojego aktu (można wtedy przed kapłanem raz jeszcze go wypowiedzieć). Podpis kapłana jest znakiem jedności z Kościołem oraz wyraża posłuszeństwo i pokorę, które są głównymi cnotami Matki Bożej. III. Akt oddania przeżywany we wspólnocie parafialnej Jeżeli rekolekcje odbywały się we wspólnocie - akt oddania może zostać przeżyty wspólnotowo - w postaci spotkania fizycznego (z zachowaniem obowiązujących przepisów) lub w postaci transmisji online. Przebieg aktu wygląda wtedy tak samo: Kapłan przewodniczy i prowadzi modlitwę wstępną (można ją ubogacić krótką nauką do wiernych) Kapłan zapowiada odczytanie oraz intonuje słowa aktu Kapłan zachęca i przypomina, aby wszyscy uczestnicy podpisali swój akt (podczas aktów składanych w ramach spotkań fizycznych - podpisanie aktu odbywa się najczęściej na ołtarzu, w obecności Najświętszego Sakramentu. Kapłan prowadzi modlitwę dziękczynną lub krótkie uwielbienie. Jeżeli akt odbywa się w połączeniu z Eucharystią - może być wypowiedziany w ramach homilii lub bezpośrednio po zakończeniu Mszy Świętej.